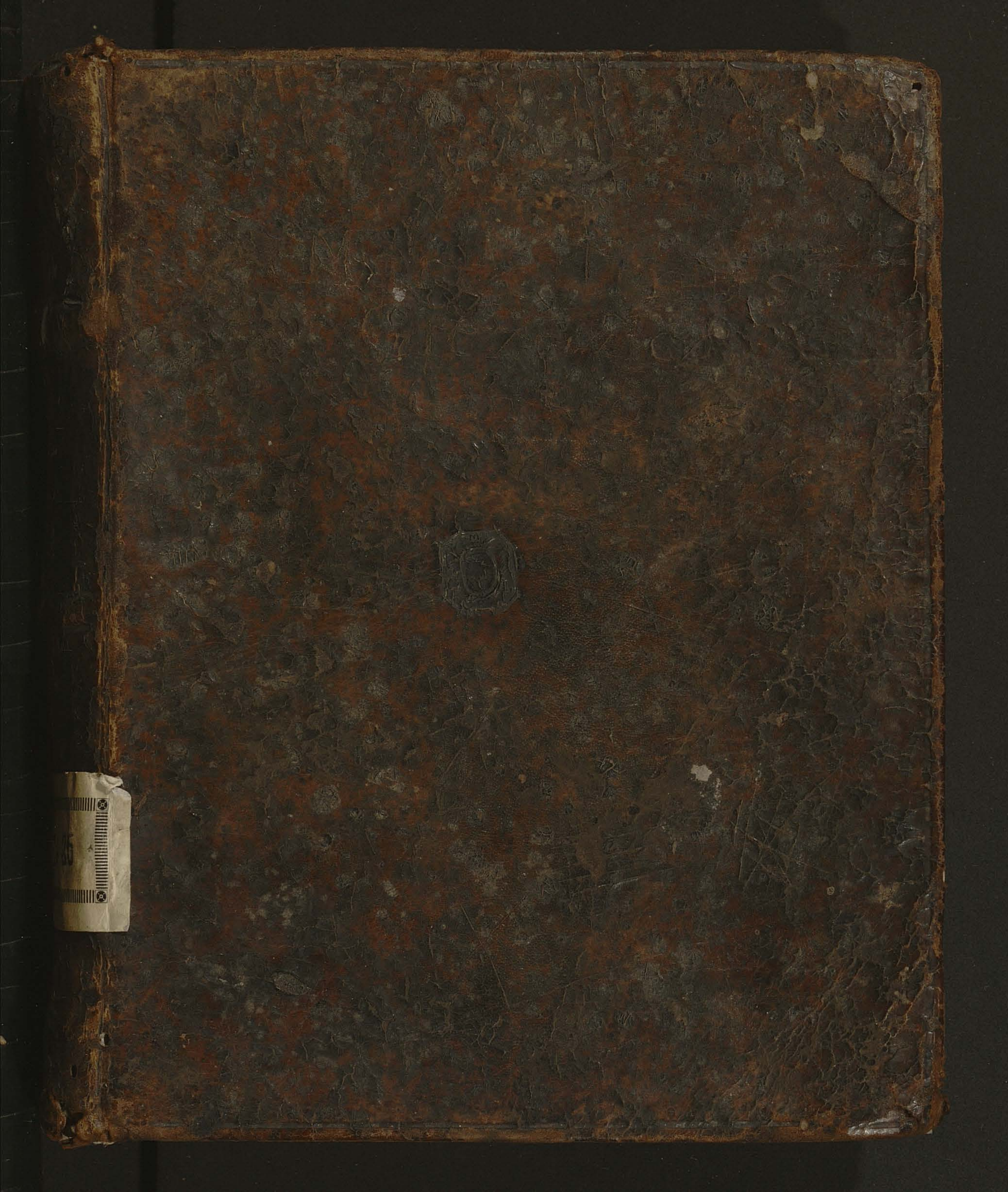


Ama. Januarij bapt. B. Bartholomeus Joannem Michaelis et

Zyzteki: Joannem Michaelis et

Zophia. Con: [illegible] Patrini Michael

Rozijad. et Anastasia Buckova,

Tchorzyckszitiut.

Es vont [illegible]

Compositionis

34

34

Ex Libris Fratris
Bartholomei Gis
[illegible]i : B

[redacted]

Incipit Litera

RAWICZ STAROZYTNY

Wnieuchronne śmiertelnośći zágarniony śiećí,
W ſzczęśliwey iednak wiecznośći,
Wolnośćią dárowany.

KAZANIEM PRZY POGRZEBIE

IASNIE WIELMOZNEGO Iego Mśći,

PANA PIOTRA
Z PRZEYMY
PRZYIEMSKIEGO
KASZTELANA
SRZEMSKIEGO.

W Kośćiele ZDŹIESZEWSKIM przy Borku,
OBRAZEM CUDOWNYM MATKI BOZEY SŁAWNYM,

Przez

IW. X. KAZIMIERZA GORCZYNSKIEGO,
Káznodźieię Kośćioła Zdźieſzowſkiego,
Załoſnemu Słucháczowi

WYSTAWIONY.

Anno Dńi. 1674. Die 14. Januarij.



W KRAKOWIE,
W drukárni WOYĆIECHA GORECKIEGO *I, K, M, Typogr,*

NA RODOWITY Ich Mśćiow PP.
OPALINSKICH
KLEYNOT



Złota NAWO, tyś záwſze przez Oyczyſte Wody
    Wielkich Mężow nośiłá, do wieczney nágrody,
A teraz ćęłez gorzkich vnoſzą powodźi,
    Y owſzem wiekopomnych Argonáutow ŁODŹI;
Płyń z tą poćiechą ſerca Wielmożney Mátrony,
    Iż w Tobie Nieba doſzedł, Mąż nieprzepłácony.

IASNIE WIELMOZNEY
A Mnie Wielce Mośćiwey Pániey,
IEY MOŚĆI PANIEY
KATARZYNIE
ZE BNINA
PRZYIEMSKIEY
KASZTELANOWEY SRZEMSKIEY
PANIEY y Dobrodźieyce Wielkiey
Zdrowia, y Niebieſkich poćiech.



Rzyiaćielſkie Serce, dożywotnią ſklijone ligą, wracá ſię z podźiemnego lochu do Sercá Twego, od ktorego żyiąc nie odſtąpiło nigdy. Iáśnie Wielm: Mśćiwá Páni Kaſztelánowá Srzemſká. To mu depoſitoriū v Ciebie iuß dawno przypádło do ſmáku, w ktorym przyiáźni ſwoiey nie dyámentową wieczność, ále vmyſł záłożył náyśćiśleyßy; y z Tobą żyć ſobie obrał, áby nigdy v Ciebie nie vmierał. Vznáwał Cię bowiem Swiętey Pámięći Nieboßczyk I.M. Pan Piotr Przyięmſki Kaßtelan Srzemſki, iedyną, y w oczách Boſkich, dla bogoboynego ſumnienia; y w oczách ludzkich, dla nieſłychánie wdźięczney cnot Twoich Symmetriy; y w oczách ſwoich, dla niewymownie zgodnego y kochaiącego ſercá, Pulcherią: Vznawał iako niegdy życzliwą Brutuſowi Porcyą; iáko Alceſtę Admetowi przychylną; iako Tanaquillę w ßáfunku dozorną: w niewątpliwą y teraz po śmierći záchodźi nádźieię, że mu iáko drugá Arthemiſia Mauzolowi, żywą w Sercu Twoim wyſtáwiß Mogiłę, á źimny popioł świątobliwym ogrzewáć będźieß do Niebá wzdychaniem.

chaniem. Wielka Cię w prawdźie Iáśnie Wielmożna Mśćiwa Páni Káſzteláanowa, nieznośnego żalu otácza fálá, y Rodowita Nawa Twoiá po wſpienioney tez gorzkich bez wioſłá pływatoniey; Wſzákże iſz to żeglowánie Piotrowi Twemu iuſz dawno dobrze od Piotrá S. przeięte, ieſt beſpieczne, bo w niey złotych dopłynał wiecznośći brzegow, dlatego rzuć támę roſkołyſánym żalom, á w tey gwałtowney Sercu Twemu grąznąć nie dopuſzczáy powodźicy. Niebáczę ia doſkonalſzey w tym záwiłym boleiącego ſercá odmęćie, ſtáwić W. M. M. Pániey Remory, iáko żywy Niebośzczyká S. P. Iáśnie Wielmożnego I. Mśći Páná Piotrá Przyiemſkiego Káſzteláná Srzemſkiego, á vkochánego Małżonká Twego w tych Pogrzebowych Cieniach wyſtáwiony od W. X. Káźimierzá Gorczynſkiego, ná pierśiách W. M. M. Pániey záwieśić Rytrat, ábyś ták ná wyſokie iego y Heroiczne zápátruiąc ſię Cnoty, żal w ſobie miarkowáłá. Miał w tym znáczną ſolgę Boleſław Krzywouſty Monárcha Polſki, że Obraz Oycá ſwoiego ná złotey odmálowany bláſze, zá noſzenie naybogatſze, ná ſwoich zwieſzał pierśiách, áby Pámiątká ták wielkiego Krola, nigdy z pierśi, y z iego niewychodźiłá ſercá. Nie przeto ia ten W M. Mśćiwey Pániey prezentuię Obraz, ábym w niepámięći iákiey ponurzonego przypomniał Małżonká, ſzczerze kocháiącemu Sercu Twemu, y przed oczy ſtáwił; bo ták ſię pod grobowiec od oczu vkrył ludzkich, że nań w pámiętnych dźiełach co dźień káżdy; á WM. Mśćiwa Páni co minutá pátrząć możeſz; ále ábym vtwierdźił nieomylne mniemánie ludźkie, że temu y po śmierći, wierney dochowuieſz miłośći, ktory W. M. M. Pánią áż do śmierći kochał. Przyimieyże tedy Iáśnie Wielmożna Mośćiwa Páni ten zacny Konterfekt, z moiey ku Prześwietnemu Temu Domowi wdźięcznośći, á mnie włáſce twoiey choway, do ktorey ſię pilnie zálecam.

Wmśći Mośćiwey Pániey

Niegodny Bogomodlcá

X. BARTŁOMIEY KORYBSKI
Proboſzcz Swiętey Troyce.

KAZANIE

Vrſus inſidians factus eſt mihi.

Niedźwiedź záſádzki ná mnie czynił. Thren. 3.

Wychodząc przed śmiercią/ páść ná hak oſtry/ trze-
ba ná to żałobne rzewliwego Proroka odno-
wić Threny. Żáłoſne Auditorium. Wielkiego
ſerca Krolow Angielſkich Corá/ dorodna ná ſro-
giey beſtyi Rawiczáńká/ wtrącona ná zgubne imię Nie-
dźwiedźiowi dla nieſzczęſney ſukceſſyi/ wybiegá z dobrze
opátrzonego zamku ośiodłáwſzy Niedźwiedźiá/ á wybie-
gá w polá/ niechcąc pokątnie ládáiáko vmieráć. Boię śię
ieżdżco Niedźwiedźiá/ żebyś ná tyśiąc zelżywſzych śmier-
ći vmykáiąc nie pádłá. W iednym ći to śiádzeniu/ ná ie-
dnym rumáku/ á dopieroż ná iednym Niedźwiedźiu/ o ie-
dnym cuglu śmierć z ieżdżcem śiádá/ Poſt equitem ſedet Pòéta.
atra cura. Niecháyże iedno przemyslna łowczyni śmierć/
parkan ná tego Niedźwiedźia ſtáwi/ (wſzák to iey vćie-
chá myśliſtwem śię zábáwiáć / Expandit rete pedibus me-
is. *Threnor 1.*) y do śieći napędźi/ nie przerznieſz śię lub ná
Niedźwiedźiu; bo ieſzcze nie było ták prętkich nog Nie-
dźwiedźiá/ ktoryby ten iey parkan vbieżał; Nemo vn- Seneca.
quam erravit ad Sepulchrum. Bá niech dobrze owych goń-
czych pieſkow zápráwnych ná krwi Krolewſkiey Krolo- 4. Reg. 9.
wy Iezabel zá tobą zemknie/ pominąwſzy Niedźwiedźiá/
krwi śię twoiey Pánieńſkiey nálepтáć mogą; Vrſus inſi-
dians factus eſt mihi. A kiedy ćię tá ſrogá y dźika beſtyá
do iazdy nieſpoſobny Niedźwiedź zbędźie? ſam ćię kłem
ſwoim zmele/ abo wdrobne kęſy roſzárpáć może? Vrſus
inſidians factus eſt mihi. Nie wierz Krolewſkiey Fámilii
Coro/ żebyś tey poſzty przeiąc nie miáłá/ obiegáiąc ná

tym Niedźwiedźiu po Czechach/ iáko ſię to śmierć ná zás śierśćią Niedźwiedźia pokrywá. In Imperio w *Roku* 1570. pod mięſopuſt kilku znácznych Komeſow oddáło wizytę Eberhárdowi znácznieyſzemu Komeſowi; przy dobrey myśli/ chcąc Eberhárdus wielkich myśli młodźian/ Komeſow vćieſzyć/ ſkrycie ſię od gośći ſchroniwſzy z kilką Pániąt przednieyſzych/ w ſkory ſię Niedźwiedźie/ żywicą dobrze nápoione oblekli; wynidźie Scena owá Niedźwiedźiá/ gośćie niewiedzą kto; ćieſzą ſię ſkokámi Niedźwiedźiemi/ ieden z nich nieoſtrożnie pięſy wypráwuiąc (á było to pod okropną noc) nárázil ná gorąiącą pochodnią/ y ſkorę zápalił. Spektátorowie w śmiech to ſobie obrocą; Pániętá owe tłumiąc ná ſobie ogień/ ieden ſię od drugiego záiął; dopiero kiedy miłośierdźia proſzą/ Eberhárdus dobędźie głoſu; rzucą ſię gośćie/ niżeli wody dodano/ ſpłonęło owo igrzyſko Niedźwiedźie. Podobnie widzę popiſuieſz ſię ná tey beſtyi nieokiełznáney Seſſorko/ iáko ów/ ſzczęśćie że ná odmálowánym bez munſztuku Niedźwiedźiu/ ktorego kiedy w impećie lecącego pytano/ Quò tendis? á ty dokąd? quò iſte ducit; Bog że to wie/ dáleko mię tá beſtyá zánieśie: á zátym iuż podobno łápámi Niedźwiedźimi ſtretowána wchodźiſz w Threny Ieremiaſzowe/ Vrſus insidians factus eſt mihi. Ná coż mię to z imprezy zráżáćie płochec to tylko oſoby/ młodki wyuzdáne ten Niedźwiedź zbiia/ iáką niegdy v Ezechielá we krwi włáſney zátopił. Eras confuſione plena, conculcata inſanguine tuo. Mnie też
Ezech. 16. Niedźwiedź czołę iáko Krolewnie biie/ ná ktoreż mnie cnotá wyſoká/ dźielność Amázońſka wſádźiłá; iá Niedźwiedźiem/ nie on mną/ rządzę. Byłáś mi w podeyrzeniu śmierći/ iákobyś ſię w tych Niedźwiedźich vtáiełá łápach/ tákiey zážártośći w Domu *Iáśnie Wielmożnych Przyiemſkich* dokazáwſzy/ ſerdeczneyż Przyiaćielá *Iáśnie Wielmożney Iey Mśći P. Kaſztelanowey Srzemſkiey* wydárłá Niedźwie-

dźwie-

dźwiedźico; Jáśnie Wielmożnym Bráći y Pokrewnym życzliwego Brátá/ Oyczyźnie Senátorá/ bo Jáśnie Wielm: J. M. P. *Piotrá z Przyimy Przyiemskiego Srzemskiego Káßtelana*, Religii/ czći Náyświętßey Mátki Boskiey Cudotworney w tym Obrázie Promotorá/ nam Káplanom/ przy tym mieyscu Dźiedźicá/ y Dobrodźieiá. Ale ponieważ to tobie Niedźwiedźico wrodzoná tyrannis/ dármo ćię wętowáć/ bo śię nie odmienisz. Temu śię iatylko Niedźwiedźiowi przypátrowáć będę/ iáko chwalebnie pod regimęte tey Sessorki chodźi. Niechayże to wßytko poydźie ná większą chwałę twoię żywych y vmárłych sędźio *Chryste Iezu*.

Nie łátwo kárczystą bestyą Niedźwiedźiá ouzdáć/ trudno go dosieść/ powie ow/ ktory Niedźwiedźięta chcąc wykráść/ vpátrzywßy pogodę/ kiedy Niedźwiedźicá z lochu ná obłow wypádłá/ on tym czásem do iámy; niżeli owe ßczenięta pozbierał/ powráca Niedźwiedź; śmiáłkowi owemu o zdrowie idąc/ tudźieß przy drzwiách iámy vtáiwßy śię wchodzącą osiędźie Niedźwiedźicę/ wypadnie bestyá z owym to ieźdzcem/ záiußoná látá po kniei/ podßedßy z nim pod drzewo/ sam śię zbył dopadßy rękomá gáłęźi; zázártá Niedźwiedźicá nie czuiąc żeby ieźdzcá zbyłá/ po stáremu krąży; on tym czásem vćieczką śię sálwowáł. A ty Krolow Angielskich Coro/ iáko śmiáło Niedźwiedźiá osiádaß? czyli to Máiestát Páński do powinney czołobitnośći y sámym bestyom kárku nákłámuie? czy niewinność twoiá krążąc po rożnych świátá tego Trionách/ iuż to w sámey Koronie Polskiey blisko siedmi set lát/ á przećię wcale bez nárukenia/ ták ći pod regiment Pánieński podbiłá Niedźwiedźiá? że rád nie rád po twoiey skácze woli? Nie záwße y sámá niewinność zázártego kiełzna Niedźwiedźiá. *4. Reg. 2.* Rozigráły śię swywolne chłopiętá ná przedmieśćiu Bethel/ y poczćiwego stáruśká Elizeußá znieważeły słowy/ rozgniewány zá tym despektem Prorok Páński/ rozkázał dwom Niedźwie-

dźwiedźiom/áby owe dźiecká rozszárpali; egressi sunt duo Vrsi de saltu, & laceraverunt ex eis quadraginta duos pueros. Dźiecká owe wedle Tostátá w piątym dopiero roku/ iesżcze mleko ná gębie. Pytá się Iustinus Martyr, czemu ták surowie dźiecinną płochość/ ten łáskáwy sługá Páński vkárał? vt in filijs Patres quorum illa culpa erat propria, plecterentur: pueri enim à Parentibus didicerant Prophetas cōtemnere, & ideò cæde liberorum castigavit Parentes. Nie ták dálece dźieći winne/ iáko rodźicy/ od ktorych się dźieći swywoli napiły. Jesżcze tu sekret/ mowi Abulensis.

Mendoza in 1. Reg. Trudno było w kráinie oney obaczyć Niedźwiedźiá/ ktora się sámemi tylko lwami zágęśćiłá byłá. Czemuż Elizeus nie zemknął lwa iednego y drugiego ná swywolne dźiecká/ ále Niedźwiedźi? Ná opátrzney Rodźicielskiey niewinnie tom onym schodźiło edukácyi/ dlategoż Niedźwiedźie w rozszárpánych dźieckách rozumu Rodźicow vczeli. My bestye iákich pielęgowánia do nászych szczeniąt nie przykłádamy/ żebyśmy ich tylko Niedźwiedźiámi wystáwili/ wylizáli; dźiecká wásze lubo ná vććiwym/ ná cnoćie/ ná dobrey sławie/ y ná sámym zbáwieniu szwánkuią/ przesypiáćie Rodźicy/ á toż my Niedźwiedźie zá te

Lib. 6. in Hexam. c. 4. dźiecká/ oraz y zá serca wásze Rodźicy. Ursa partus suos ad sui effingit similitudinem, tu filios tuos instituere similes tui non potes. Jnfulát Mediolánski. Pod regimentem trzymász Niedźwiedźiá stárożytna Rawiczánko/ á w Osobie Jáśnie Wielmożnego świętey Pámięći Senatorá látá porywczey pospolićie młodośći. Czy nie pod czułym rządem młodość Twoia Jáśnie Wielm: Senátorze? ktoraś mądrey oddał Pálládźie/ w szkołách dowćipnemi náukámi poleruiąc rozum/ Ursa partus suos ad sui effingit similitudinem. Vznał Niedźwiedź żeś partus Vrsinow/ dlategoć się poddał/ Rodźićiela Vrsiná Jáśnie Wielm: *Stánisłáwá Przyiemskiego.* Rodźićielki z Domu Jáśnie Wielm: JJ. MM. PP. *Opalinskich,* ktorego dźiećinne látá ták

czuło

czuło/ ad sui effingebant similitudinem, pielęgowáli/ że wiele Rodźicow przykład bráć mogą/ ktorym owo miodopłynny Bernárd zázártość Niedźwiedźia ná oczy wyrzucá/ non parentes, sed peremptores, nie kształtuią/ nie formuią do cnoty/ ále zábiiáią ná duszy/ partum własną krew swoię/ pieszczono w iedwabie vwiiáiąc. Domow wielkich/ Domow Senátorskich Imprezistá ieden chcąc wyráźić ćwiczenia dźiátek/ wystáwił Orłá ná wysokiey skále/ ktory nie cudze piorká do gniazdá gromádźił/ wyśćiełáiąc nimi Orlętom/ áby się potym miękko przesypiáły/ ále chrost/ całe pálcáty włoczeł ná gniazdo/ nápisał pod nim/ Altiùs volabunt, po tym chrośćie poidą wzgorę Orlętá. Coż zá poćiechá z tákiego partum, ktorego w gniaźdźie chrostu ostrego ćwiczenia/ iáko Orzeł Orlętá w domu y w szkołach ná skále twárdych niewczásow Rodźicy trzymáią? chcesz go vdáć do szkoły/ do dworu/ do woyská/ Altiùs volabit, poidźie wszędźie w gorę iáko Orlę. Orłá tego institucyą widźieliśmy w Sw. Pam. Senatorze/ kiedy z młodu záraz do vsługi Rzeczypospolitey záprawiony/ Altiùs volavit, piął się wysoko do sławy w obozách rożnych z odwagą zdrowia y kosztu; iáko prawdźiwy Orłá Sármáckiego pullus, Altiùs volavit. Młodźieński wiek swoy Vrsinus ten krwáwey konsekrował Bellonie. Co pewnie Niedźwiedźiu młode látá iego w dálekie od Oyczyzny zánieśiesz kráie? żeby się po Niderlándźiech sposobu woiowánia vczyć; nie w pieszczoty Cudzoźiemskie/ ále wniewczasy Woyskowe w domu zádáła tego Vrsiná krwáwá Bellona. Po skończonych náukách tákie zawźiął ku vsłudze Rzpltey serce/ że się żadnymi *perswazyámi* w domu trzymać nie dał/ ále koniecznie żeby się do Obozu przećiw wiárołomnym Koronnym nieprzyiaciołom pod Piláwce/ pod Beresteczko wyprawić/ by też z nádwerężeniem zdrowia y własney substáncyi.

Mruczy tá bestya/ Niedźwiedźia nátura do knieii/

do Da-

do Dabrowy ćiagnie. niech idźie/ pozwol Sessorko; żeby iednák ná kiel nie brał/ chcac sie z pod twego wybić regimentu/ nie do ládá z nim dabrowy. Diodorus Siculus piſze o Dodonſkim gaiu Jowiſzowi poświeconym/ ktory drzewá nie proste máiac/ był w tákiey wadze y poszánowániu/ że z niego nie wychodźiłá gáłazká/ tylko álbo Merkuriuſzowi ná láſke/ abo Minerwie na ofczep/ ná drzewce do Choragwi/ álbo Marſowi ná regiment/ ná bułáwe/ álbo Krolom ná iabłká/ ná insignia. Widźiſz/ iáko przypadł Gáy ten Niedźwiedźiowi twoiemu! masz rece nie zátrudnione/ przepátruyże ſobie drzewká/ ktoreć sie ná iákie Insigne y Domowi twemu z nidźie; iá tym czáſem wyprowádze Stárożytna *Rawiczánow* twoich Fámilia. Ty ſámá/ wiem o tym że sie pochwáliſz. Siedze ná tym Niedźwiedźiu w cnote nienáruszona/ w wiernosć Bogu y Oyczyżnie cała/ w dźielnosć Amázonſka odważná/ w dostoinosć eminencyi Krolewna/ rece moie nie do krośienek/ ále do iabłká ſzczerozłotego; *Biorę iá iábłko*. Ráchui Vrſinow Jáśnie Wielm: *Przyiemſkich* Domu Twoiego Sago & togá Przezacnych Meżow/ ktorzy dźielnośćia przeważna w ſzczyceniu iabłká Oyczystego prácowáć nigdy nie vstawáli/ komputui Regimentárzow/ Senatorow poważnymi funkciami Krolestwu y Rzptey zásłużonych; trzeba tu w iedne reke ſáſcikuł Laſk/ w druga Regimentow/ drzewcow do Choragwi; wydźielić drzewa ná ták wiele Krzeſeł y Subſellia Senatorſkie/ ktore zawſze pediſſequa Domu Jáśnie Wielm: *Przyiemſkich*. Czyńże diſtribute Honorow pod baldachinem Miłościwa Krolewno; day Laſke *Andrzeiowi Przyiemſkiemu* Marſzałkowi Nádwornemu/ á potym Kásztelanowi Gnieźninſkiemu/ druga Laſke Jáśnie Wielmożn. Rodźicowi tego zmárłego *Stániſławowi Przyiemſkiemu Marſzałkowi Nádwornemu Generałowi Wielko-polſkiemu*; ktora iego láſká Virga æquitatis pámietná po dźiś dźień/ kiedy bez reſpektu/ bez intereſſe

tereſſe/ á zátym bez mánkámentu Sądy iego Márſzał-kowſkie bywáły. Láſká iego Virga Virtutis, Cnot wyſokich/ żárliwośći o Honor Boſki/ oſobliwie o Honor Nayświętſzey Mátki Boſkiey Cudotworney w tym OBRAZIE, ktory y gruntu Kápłanom ná mieſzkánia przy tym Kośćiele rozprzeſtrzenił/ y znáczną przyczynił Fundácyą. Przy Láſce Mulier Virtutis, niemnieyſzych Cnot Mátroná Iáśnie Wielmożna *Márſzałkowa Nádworna Generałowá Wielko-polſká,* ktorey dobroczynna ręką te mury/ te kámienie w tym Kośćiele głoſzą do tych czás. *Regiment Márſowi.* Ieſzcze zá czáſow Augustá Krolá y Stefáná Bátoreg *Stániſłáwowi Przyiemſkiemu* Rotmiſtrzowi Krolewſkiemu/ktory zá krwáwe wysługi Prefektura Kámieniecką ozdobiony/ dwoch znácznych Stryiow św. Pám. zmárłego/ *Krzyſztofá y Zygmuntá Przyiemſkich* nie miiay/koſztem ſwym własnym Regimenty piſze ná vſługę Rzptey wyſtáwiáiących; iednemu z nich *Krzyſzofowi Przyiemſkiemu* w Moſkwie zá cáłość Oyczyzny záſtáwiáiącemu ſię tudźież w potrzebie vmieráiącemu wiekopomny Koloſſ Polſki wyſtáwił *Hiſtorik.* Hunc non ſilebit ventura poſteritas, cui in pectore exaratum fuerat, Amor Patriæ, in fronte; Honeſtum Familiæ. tego nástępniące wieki nie zámilczą/ ktory ná pierśiách nośił Miłość Oyczyzny/ ná czele Reputácią Vrſinow. *Ná krzesłá Senatorſkie ſádzái Krolewno* owe rády zdrowe/ ſpráwiedliwe dekretá/ czułe obmyſłáwánia o cáłośći Oyczyzny/ głośne do tych czás ná Seymách/ ná Seymikách Vota, *Woyćiechá Przyiemſkiego* Kásztelaná *Łęczyckiego*/ *Andrzeiá Przyiemſkiego* Kásztelána Gnieżnińſkiego/ Iáśnie Wielmożn/ św. Pám. *Piotrá Przyiemſkiego* Kásztelaná Srzemſkiego/ podeymie ſię y Regimentu iáko Rotmiſtrz J. K. M. Konſeruyże Krolewno/ á nie zawiedźieſz ſię. *Drzewce do Chorągwi* nie doſyć że odmalowáne przy tym Niedźwiedźiu ná Chełmie; trzebá tu roſłego drzewcá Iáśnie Wielm. J. M. P. *An-*

Okolſki.

drzeio-

drzeiowi *Przyiemskiemu* Chorążemu Káliskiemu Rodzo-
nemu S. P. zmárłego/ ktory powagę gornego Woie-
wodztwa ná choragwi nosi/ pomieści się wrece to drzew-
ce do Choragwi Jáśnie Wielm. Káштelanowi Srzem-
skiemu ktory choragwią Kosztem swoim wystawioną nád
nieprzyiaciołmi wiáry Chrystusowey/Oyczyzny / y Do-
stoieństwa Páńskiego/ męstwa w Marsowych polách do
kázował. Swiat oto Polski pátrzá ná Filios magnæ ex-
pectationis Wielmożnego J. M. P. Chorążycá Káliskieg
Synowcá Tego zmárłego/ Wielmożnych Kasztelanicow
Chełmińskich y dla tych iuż latorośli w tey dąbrowie w
gorę idą/ktore guberná známienite go w Oyczyźnie czásu
swe° dorosłá. Jákoś chwalebnie Jeżdzco Niedźwiedźiá
w tey dąbrowie Domowi Twoiemu Insignia názbierałá!

A teraz dokąd? czás do Náwy Jáśnie Wielmożnych
JJ. MM. PP. *Opalinskich*, támże tym Niedźwiedźiem
nakierui. Był Niedźwiedź w Korabiu Noëgo/ktory coś
tylko poszedł ná Náwę / á záraz iákoby inszy. Pyta się
Augustin ś. Animalia carnivora, iáko Niedźwiedź czym
też żył w Náwie Noëgo? odpowiádá/ że communi pa-
bulo; ták z łaskáwiał / że iedno źiárno z potulną zbierał
gołębicą. Vznaş Krolewno/ iáko poważnie do tey Ná-
wy/ktorey Rotman iuż nie Noe / ále sam CHRYSTUS,
do tey Náwy/ ktora nie kilku ludźi/ ále cáłą Oyczyznę
przy náywalnieyszych tey toniách vwoźi záwsze szczęśli-
wie; do tey Náwy/ ktora ma zá wysokie *ántenny* Már-
szałkowskie Láski / zá rozpuszczone Vela, Arcipiskupie
Palliusze; zá *proram* Biskupie Infuły/ zá transtra Se-
nátorskie krzesłá/ zá głębokie *Cariny*, Kánclerskie pieczę-
ći/ zá wiosłá/ Hetmáńskie buławy; do tey Náwy podo-
bney Náwie Antoniuszá/ ktora byłá o żáglu purpurowȳ;
y przy tey Náwie żágiel purpurowy/ dźikich Bisurman-
cow posoką/ y teraz świeżo pod Chocimem zpurpurowá-
ny. Junctim exeunt, quæ disiunctè intraverunt; mowi

Głossá;

Glossá; porządnie/ pára á pára wysiádáły bestyki z Nawy Noeg/ do ktorey poiedynkiem wchodźiły. Sákrámentálny zwiąſkiem zmowiona Pará wysiáda z tey Nawy/ Jáśnie Wielm. J. M. P. *Piotr z Przyimy Przyiemſki* Kásztelan Srzemſki/ Jáśnie Wielm: Jey M. P. *Kátárzyná Opálinſká* Kásztelanowa Srzemſká; więc/ Bonis avibus? wszák ták przyiáciela dożywotniego v Stárych w dom przybywáiącego witano. Nie pytano ſię czy z náládowána szkátułá? z bogátą ſukceſsią? ále tylko/ Bonis avibus? czyś ná ſkrzydełkách potulney gołębice w dom przybyłá? Nie záwsze/ mowi złoty Káznodźieiá Chryzoſtom ś. Bonis avibus wlatuie w dom dożywotni przyiaciel dobrym ptákiem; bo ieżeli ſwárliwa / to ſroká; ieżeli szkodnicá/ to ſowá; Bonis avibus; w Małżeńſkiey zgodźie było tu poszánowánie zobopolne przez lat dwadźieściá cztery/ erat cor vnum, & anima vna, co Łukász ś. o pierwszych chrześciánách nápiſał/ iedno ſerce wasze / iedna duszá wászá byłá. Widźieć to było/ wprawdźieć cáły czás zgodnego pomieszkánia / ále miánowićie przy oſtátnim punkćie Nieboszczykowſkim/ kiedy iego chorobá Twoim złym zdrowiem/ iego ſtękánia Twoim wzdychániem/ iego śmierć ledwie nie Twoim konczyłá ſię ſkonániem. To kleynot zdobiący Mátrony Senátorſkie / w mowie pomiárkowánie / vszánowánie tego/ od ktorego bierze / że Senátorká. Mariti reverentia & taciturnitas, hæc ſunt maxima Principum fæminarum decora. Ambroſ. l. 2 Offic.

Jeszcześmy dźiś nie widźieli Niedźwiedźiá z lwem poiedynkuiącego/ Stárożytná Ráwiczanká tę nam ſcenę wypráwi. Lew zpołnocney knieii ná ſámo tylko echo/ iuż nie mitiora animalia, iáko záięcy / ále Catulos Leonis lwie Polſkie ánimusze oźionał/ Leo rugiet, quis non timebit? przed ktorym iedni iáko Cervi emiſſi ielenie zá gránice Polſkie pierzcháli/ drudzy proſtrati, (bo leo proſtratis parcit) vdáli ſię po iego protekcyą. To y tobie Nie- Amos. 3.

 dźwie-

dźwiedźiu ná ten Lwi ryk ogromny pewnie pod koláný
zádrzy? quis non timebit? Lubobyś Cná *Ráwiczanko* dźiel-
ności Amázońſkiey dokázáć chćiáłá ná lwá tego vderzy-
wſzy/ iuż go tu nie nákieruieſz/ bo wedle Pliniuſá Vrſi
tympanis fugantur, ná dźwięk kotłow woiennych Nie-
dźwiedź záięczego ſercá. Nie vſtraſzyſz Lwie; pokáżę śię
ia żem nie Ceruus emiſſus, ále Vrſin. Kiedy wiáry Chry-
ſtuſowey nieprzyiaćiel lew ow ſtráſzny/ iuż przećiw przy-
rodzonemu prawu in proſtratos ſæviebat, fortuny y przy
nich życie Koronnym odbierał Synom/ Catulus Vrſi Ia-
śnie Wielm. *Káſztelan Srzemſki* z Iáśnie Wielm. Wu-
iem Swoim *Piotrem Opalinſkim* Woiewodą Káliſkim/
(ktory murem Oyczyźnie w tym pográniczu przećiw te-
mu Nieprzyiaćielowi ſtáwał) do Głogowká proſto/ kę-
dy wierne poddánſtwo oddawſzy Krolowi Pánu/ tudźieſz
otuchę de recuperanda armis Patria vczyniwſzy / chćiwe
ſławy pierśi zá Religią y doſtoienſtw Páńſkie/ zá wol-
ności ſpolnie záſtáwiáli. Będąc Rotmiſtrzem pod Iá-
śnie Wielm. wſpomnionym Pułkownikiem Rotę Poſpo-
litego ruſzenia pod Leſzno náprzod zprowadźiwſzy/ tam
pierwſzy ſzczęśliwy Woyny progreſſ. Dáliſz. Pod Kośćiáń
ſwoim włáſnym koſztem Chorągiew Kozácką okrytą
doſyć ku znácznieyſzey vſtudze Rzptey wyſtáwiwſzy ná
podiazd pod Sielną śilność y męſtwo tegő Urſina vznał
Nieprzyiaciel / bo mało nátȳ, że kupę znaczną kilku Kor-
netow Szwedzkich roz romił/ znácznieyſzego Oberſzte-
rá Dźiáſtrá wźiął. Co ćię teſz Iáśnie Wielm: Káſzte-
lánie Srzemſki zágrzewało? żeś włáſne zdrowie gotow
był wydáć ná ſzánc / ſtáwaiąc przećiw temu Nieprzy-
iacielowi? Stráſzny woyſku Izraelſkiemu poiedynek
był z Goliátem 1. *Reg.* 17. Stráſzny nieprzyiaciel / vpá-
dá ſerce wſzytkim / żáden śię ná owego Kiryſniká odwá-
żyć niechce. Wyſunie śię Dáwid/ y poráchowawſzy śię
z śiłámi ſwoiemi chce poiedynkowáć z Goliátem. Wi-
dźi

dźi ochotnego pácholiká Saul/ y pyta go coby zácz był?
Pascebat servus tuus gregem Patris sui, & veniebat Vrsus & leo, & tollebat arietem, & persequebar eos, Vrsum interfeci ego servus tuus. Stáwałem ci ia wpráwdźie nád trzodą Oycá moiego/ przychodźił Niedźwiedź/ zrywał mi po báránku z trzody/ pochwyciwszy ia Niedźwiedźiá/ iáko muchę zgniotłem go. Słysząc táką rezolutę Saul/ powierza mu fortunam belli, składa ná niego ten ćiężar/ każe bespiecznie poiedynkowáć. Co czynisz Krolu? ták prędko wierzysz iednemu z swoią odwagą wylátuiącemu? mogł Dawid przy trzodźie w ládá piszczałkę záświstawszy widźieć Niedźiedźiá plasáiącego/ to mu iuż záraz dać wiárę/ że z Niedźwiedźiem zápas chodźił? Raź wyprowádźić Niedźwiedźiá Miłościwy Krolu/ niech sie z nim w oczach twoich łamie; idźie tu o Krolestwo/ przegra Dawid/ zginęliśmy wszyscy. Zbiia tę suspicia o Dawidźie Augustin ś. Intellexit Rex, cùm videret audêtem puerum, aliquid in eo divinitatis esse, nec illum sine divino instinctu talia posse præsumere. Postrzegł Krol że Dawidá vymuiącego się o Honor Boski miałá znacznie sekundowáć ręká Boska. Religiać to álbo wiára Twoiá Jáśnie Wielm. Senatorze nienáruszoná/ tać to aliquid divinitatis coś Boskiego/ przy ktorys stawał/ protestowałeś się przed Máiestatem Boskim/ żeś nie tylko w Wierze S. Katolickiey/ále y zá wiárę gotow był ná ten czás vmieráć. Teć to ręce w Niebo wynieśione práwowierney Ráwiczánki aliquid divinitatis coś Boskiego/ iáko niegdy Wodzá Jzráelskiego/ poki ie trzymał wyćiągnione/ Vincebat, záwsze przy nim wygráná; ják ie tylko spuśćił/superabat Amalec, brał gorę Nieprzyiaciel. Y Tyś vincebas przy tych iey ręku/ gromiłeś Wiáry Chrystusowey nieprzyiaćielá/ szwánku żadnego nie odniosszy. Że przy honorze Boskim/ przy Religii stawał Dawid/ wygrał poiedynek/ ále y spes præmij Kontentácya czyli ... Exodi 17.

 serca

serca przećiw nieprzyiaćielowi nie dodała Dawidźie? Napadł Dawid przed poiedynkiem na Dworzan Saulowych/ słyszy rozmawiáiacych/nádstáwia vchá/ á oni sobie o kontentácyi żołnierskiey rokuia/ y zámieszawszy się miedzy nich/ spyta: Quid dabitur viro, qui percusserit Philistæum? Ja pierśi poniosę / krwi własney przeláć odźáłuię. Doyźieli mnie też to Dworzánie/ co Pan obiecuie? czy mnie sáma tylko obietnica nie zbędźie? (iák to v Dworu) á kto inszy przedemna vgoni? odpowiedza mu. Hæc dabuntur viro. Niezátrzymaiac Dawidźie/ byleś się tylko odwáżeł? A ták że to hoyna ręka Páńska dobrze zásłużonych kontentuie? odważę się ia przy Bogu/ y swego dokáżę. Wrodzona do sławy ochotę/ y w ludźiech Rycerskich potrzebá widzę wdźięcznośćia zágrzewáć/ zá ktora tym bárźiey serce ná nieprzyiaćielá rośćie/ y wiele dokázuie. Żeś Jáśnie Wielmożny św. Pám. zmarły nie tylko substáncyi własney/ ále y zdrowia vszczerbkiem zá wiárę y Oyczyznę zástáwiał się/ słusznie żeby Oyczyzna trudy woienne kompensowałá byłá/ iáko tám ktoś vkontentowány záwołał; Felix Patria, in qua linteo remunerationis sudores laborum terguntur.

Czy vmyślnie? czyli żeby oko nápaśł? posedł Káto miedzy státuy Rzymskich Achillesów/pilno się iem przypatruiac/ktoś z boku przypadnie do niego/ pytaiac? czemu twoiey niewidáć Státuy y obrázu Catonie? wszák odważne przysługi twoie zárobiły sobie ná ten Kolos? Odpowiedźiał: Malo percunctari homines, cur mihi statua posita non sit? quàm cur sit? Więcey mi to vczyni/ kiedy się pytáć będa/ Czemu mnie miedzy tymi obrázámi niepostáwiono? ániżeliby narzekáć kto miał/ zá co też ten Koloss dano Catonowi? Wdźięczniey tego záwsze słucháć o tobie Jáśnie Wielmożny Senatorze/kiedy się pytaia? Czemu twoie męstwá/ zásługi nieukontentowane? ániżeli kiedy mowia/iáko o wielu/ czemu temu konferowano?

no? cozá záſługi iego? obozu nie widźiał / chybá ná o-
bráźie malowány/ albo ná obruśie drukowány? Cur
huic ſtatua poſita ſit?

Wiernośći ku Pánom/ Krolom ſwoim Fábricius Ge-
ſuáldus táką wynalázł imprezę. Ná Chorągwiách ſwo-
ich Wodz ten Neápolitáńſki nośił krzak ámárántowy/
ztey okázyi/ że ſię w domu iego náymnieyßy mánkáment
nießczerośći przećiwko Oyczyznie nieznáydował/ wiárę
cáłą Krolom Pánom ſwoiem chowáiąc/ y oną trudámi
woiennemi/ odwágą/ záwße ná káżdym mieyſcu/ gdźie
vkázáłá potzebá/ znácznie promowuiąc; Amarant przy-
ozdobił tym nápiſem: Nunquam langueſcimus. Nigdy
práwi nie więdnę záwßem ozdobny/ źielony. Náżycz mi
Neápolitáńczyku tego Symbolum/ ábym ie mogł prze-
nieść w Dom Jáśnie wielmożnych Jchmśćiow PP. *Przy-
iemſkich*, ktorzykolwiek z niego wychodźili/ ći wßyſcy ná
tych Chorągwiách/ ktore w tȳ Chełmie/ ßczyćić ſię mogli
ámárántowym krzákiem/ y przy nim piſać: Nunquam
langueſcimus, nigdy nie známy zwiędnienia/ záwße kán-
dor nieodmienny/ życzliwość bez fałßu/ obſerwancyą po-
wolną chowáli zimy Krolom Pánom náßym. Porwał ſię
Aquilo oſtry Sueticæ irruptionis, ßczyćił ſię św. Pámięći
zmarły krzákiem ámárántowym/ y tym nápiſem/ Nun-
quam langueſcimus, wiáry torem Przodkow ſwoich Pánu
dotrzymał. Turbo domowego zámießánia nie ták dáw-
nych czáſow/ iuż też pewnie ozdoby Wiroru twoiego á-
máránćie nárußy? Nunquam langueſcimus: ámáránt ná
tych Chorągwiách w źieleni; niechćiał Jáśnie Wielm.
Senator ręki ſwoiey obroćić/ vt intingentur in Fratrum
ſanguine, áby ſię miáłá byłá mázáć krwią Synow Ko-
ronnych. Y nie dármo Cná Rawiczanko wyſkákuiąc ná
tym Niedźwiedźiu po owey Dambrowie/ kędyś Inſi-
gnia Domowi Twoiemu zbieráłá/ kędźiory twoie pod
koroną Krolewſką rozpußczone/ nie záwádźiły o gáłąś

iáką/

iáka/ iáko niegdy Krolewic Abſálon pod korona tákże vtráſione noßac włoſy w dabrowie Rebelizánt vchodzac

2. Reg 18. ná nich záwiſł y trzema przebity włoczniámi/ mizernie zginał. Rabbinowie Zydowſcy tego záwiśnienia ná

Mendoza in 1. Reg tych kedźiorách przyczyne daia; Tria corda quodammodo furabatur virorum Iſráël, ſcilicet, Regis, Ducum, & plebiorum; wykradł trzy ſercá Rebellizant/iedno Krolewſkie/ Senátorſkie drugie/ trzecie poſpolſtwá/ buntuiac ich przećiw Máieſtátowi; y dla tegoż iáko złodźiey wiernośći przećiw Pánu/ á ießcze przećiw Oycu/ obieśił ſie ná tey peruce/ y trzema włoczniámi zá te trzy ſercá wykrádźione/ ſerce mu przeßyto.

Nie krádźiona/áni przez obłudne captie nábyta ſerc Braterſkich miłośćia ßczyciłaś ſie Cna Rawiczanko w Oſobie Jáśnie Wielm: Senatorá. Miáłaś záwße Wielka Krolewno w Fráncimerze twoim zá ſłużebna Miłość ludzka/ gdyß ták przyiemna ßczerośćia Niebo. *Piotr Przyiemſki*, ſercá wßytkich krepował/ że ſie z Tituſem Ceſárzem ſłußnie Amor & Deliciæ Orbis Poloni názwáć mogł: ktory áby áffekty wßytkich pozyſkáł/ ná wzor Apoſtołá/ Omnibus omnia factus, cále ſie do vſług káżdego ákkommodował. Nie pobładzę/kiedy nim tá Cna Rawiczánka z polá śmiertelnośći z iedźie/ná iedney z tych/ktore ſie w chełmie świeca Chorągwi odmáluie ſymbolum/ ktorym ſie ßczyćił Carolus Fridericus Xiaże Cliwiy y Juliáku. Rozkazał ten wyſtáwić Tárcza ſámemi tylko ſercami ludzkiemi záſádzona/ ktore wßyſtku iákoby y porzadney ſpráwie ſtały; ná kraiu Tarczy wkoło piſane były słowá

Salamon á Ladano Hic murus aheneus eſto; ná wierzchu przydał inſcriptią Benevolentia Boniſſima Guardia, chcac tym wyráźić Hieroglifikiem/iż bárdźiey ſie z áffektow życzliwych ludzkich/ niżli z Páńſkich doſtátkow/ z obronnych (ktorych Panem był) Fortec/ zármatnych Gwárdiy/ z liczney ſług aſsiſtenciy cießył. Táß ludzkiey życzliwośći Gwárdia/ otaczáłá Wiel.

ś. Pam.

ś. Pam. J. M. P. Kasztelana; miał záwsze ad nutum powolne serc ludzkich przychylności/ bo nie tylko fortun ále własnego náwet zdrowia/ zárabiaiąc sobie ná miłość pospolitą/ dla Przyiaciół/ dla samsiad nadstáwić nie żałował. Wiele na dobrym samsiedztwie náleży. Themistokles gdy sprzedaiąc maiętność swoię w Mieście obwołáć kázał/ przydał y to/ że ma ze wszad samsiády dobre; rozumieiąc ią być skupnieysza za dobrym samsiedztwem Axioma; Homo homini lupus; á ia odmieniam Homo homini Vrsus, samsiad samsiadowi czásem stánie zá Niedźwiedzia/ nie tylko vćiśnie/ ále y szarpnie. Nie był samsiadowi Niedźwiedziem Ten URSINUS. Powiedzą oni/ ieżeli kiedy ktoremu z nich był potencyą swoią ćieszki? albo w nieprzyiaźń iako z samsiadem kiedykolwiek zászedł? y owszem rozroznionych iednał/ práwo y tey y owey stronie przed oczy wystáwiaiąc: Wy Pánie Bráćie odstąpćie swego vporu/ wy też ostátek krzywdy ná Páná Bogá puśććie/ w ktorych y v wszystkich Braci miał nie tylko popularitatem, ále y miłość/ nie záłuiąc w domu/ y ná káżdym mieyscu káżdemu z Braći chlebá/ nie kurcząc bogátemu y vbogiemu ręki/ ludzkość y vkłádność wrodzoną/ powolność ku wszystkim ochotnie mu te ręce roszerząć kazáłá.

Potulny pod hámulcem Cney Ráwiczanki Niedźwiedź iuż iey w tych wyniesionych w niebo ręku násláduie. Powiadaią o Niedźwiedziu/ że z poránku obráca się ná wschod słońcá/ y te łápy/ ktorych miásto ręku záżywa/ złożywszy/ coś sobie szepce/ witáiąc nie iáko Orientem solem ná wschodzie słońca. O iákoś często ten Kośćioł Cudotworney Mátki Boskiey ná wschod słońcá, w Jáśnie Wielm. Senatorze Cná Ráwiczanko náwiedzáłá/ pozdráwiaiąc. Amictam sole w słońce przyodziáną PANNĘ PRZENAŚWIĘTSZĄ! Nic to było Senatorowi przyszedszy do tey Zakrystyi/ Kápłaná do Mszy

ś. v bráć

ś. vbráć/Mszał wźiąwszy Mszá mu ználeść/ wyprowádźić do ołtarzá przed OBRAZ Cudowny, służyć do Mszy ś. w Kośćiele przy słuchániu Mszy ś. ták śię rządźił/ iáko niegdy Philippus Wtory Krol będąc sam nabożny vważał nabożeństwo czeládki swoiey/ kiedy ktorych rozmawiáiących w Kośćiele widźiał/ nápominał/ álbo cále od Dworu swoiego abdánkował/ to mu powiedźiawszy: Nullos se in aula permissurum, qui DEUM offenderent, dum ipse eum devotissimè adoraret; ia przy dworze tákiego ćierpieć nie mogę/ ktory w ten czas Bogá gniewa/ kiedy mu ia cześć powinną oddáię. Tu w tym Kośćiele przed Cudownym Obrazem brał záwsze omina, wrożkę powrotu szczęśliwego z káżdego Obozu y pospolitego ruszenia/ siebie y Dwor swoy ná wyiezdnym oddawszy pod protekcyą PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY. Powracáiąc/ nie wprzod do Pokoiow/ do Gabinetow/ poki PANNIE PRZENAŚWIĘTSZEY zá szczęśliwe progressy nie podźiękował. Petrus & Andreas erant ambo piscatores.
Math. 4. Dway Rodzeni/ Jáśnie Wielm. Kasztelan *Piotr*, Wielm. J. M. P. Chorąży Káliski *Andrzei* tu do tego Kośćiołá Zdźieszewskiego łowili ludźi/ kiedy Wielm. *Andrzei Przyiemski* w kilku tyśięcy Kompanią przed rokiem wyprowadźiwszy do tego Cudownego OBRAZU, Piotr Rodzony zászedszy mu drogę z Duchowieństwem witał Andrzeiá pieszo ostatek drogi odpráwuiącego/ ogniá z ártilerii woienney ná tryumf Pannie Przenaświętszey bogáto dáiąc. Pominę Confraternią iego/ Anny S. Rożańca S., S. Fránćiszká, Antoniego S. ták że śię konserwatorem Klasztoru Koźmińskiego obrał; osobliwie Patronki konáiących Bárbáry S. o ktorę vsilnie iednego Kápłáná Societ. IESU prośił/ y otrzymał z Krákowá. Z tego nábożeństwa to pochodźiło/ że záwsze Kapłáná y w domu/ y w drodze/ y w obozách miewał/ aby Mszey S. káżdodźiennie słucháć. Ex recognitione supremi Dominij vitæ & necis,

& necis, z przyznawánia Bogu/ że w ręku tego życie y śmierć nászá / pochodźiłá y owá vwágá nikczemności swoiey/ kiedy Senator w dom nie tylko do Kápłáná/ ále y do Mieszczáńká/ do poddánego przyszedł. Wodz ludu Boskiego Moyżesz nábywszy rogow y świetnych titułow przy owey rozmowie z Bogiem/ Synowie Izráelscy blask czuiąc/nie mieli do Wodzá przystępu. Coż czyni Regimentárz? mowią stárzy Rábbinowie / że velum mortuale zásłonę śmiertelną zdiawszy z mar/ zárzucił ná owe rogi/ y tituły Jáśnie oświecone/ ták dopiero zá onym velum náymnieyszy z Izráelitow miał audiencią v Regimentárzá. Pokrywałeś y Ty Jáśnie Wielm. Senatorze tym velum Senátorskie tytuły/ pámiętáiąc żeś tą iedną z włości twoich porcią śmiertelnego Velum zárownie z náyuboższym miał się w grobie popisowáć/ y tákeś się z naymnieyszym łágodnie obszedł y rozmowił.

Głowá iuż iákoś temu Niedzwiedźiowi pod Twoim Regimentem Miłościwa *Ráwiczánko* nie służy; Etsi reliquo corpore satis robustus, caput admodum infirmum habet. Przydźie podobno przeźieść się z tego Niedzwiedźiá. Kiedy ćięszko Niedzwiedź ná łeb swoi boleie/pnie się ná skáłę wysoką / y głowę sobie obiemá łapámi ścisnawszy / rzući się z owey opoki ná doł / y ták w źiemię łbem vtknawszy / vmiera choć ná miękkim piasku. Łoże choremu iest krzyżem/ by też z miękkich roż vsłane było. Ná tym łożu y sám Zbáwićiel przyleżeć muśiał. Invenimus virtutem IESUM, invenimus infirmum; IESUM fortem & infirmum. Augustin ś. Widźieliśmy IEZUSA Bogá silnego / widźieliśmy y chorego. Po wieczerzy był nieiáko chorym Zbáwićiel / opátrzył się w Wiatyk ná wieczność/ przyiął od Mágdaleny iákoby extremam drogich oleikow Vnctionem, dokończeł żyćia cum clamore valido & lachrimis; potężnego dobywszy głosu / y łzámi się hoynie oblawszy. Iużeś chwalebnie Cná *Ráwiczánko*

Plinius.

M3.

ad Hebr. 5.

C

czánko w Osobie Jáśnie Wielmożn: Senátorá biegu swoiego dokonczeia. Niedźwiedźiowi wytchnąć przyiǳie boleiącemu/ á Tobie Senatorze o łoże śmiertelne. Byłoć to łoże krzyżem/ kiedyś przez Niedźiel kilkánaśćie z niego nie wstáwał. Niedźwiedź ßuka remedium álbo lekárstwá ná bol głowy miodu wpráwdźie/ nie

Plinius. żeby go pożrzeć/ ále: vt compunctus aculeis apum liberetur à gravedine capitis, vmyślnie irrituie pßczołki/ áby mu trąbę żądłami śiekąc krwi vpuśćiły/ zá ktorym krwi pußczeniem/ bolu mu zárąz vlży. Szukałeś y Ty Jáśnie Wielmożny Senatorze w chorobie twoiey dosyć długiey remedium, záćiągano Medykow rożnych/ ktorzyć życia doczesnego nieco przewlekli/ ábyś tym lepiey duszę Twoię ná wieczność przygotował. A wież zá coć to Wielki Senatorze BOG Medykow sprowadzał ná przedłużenie żyćia Twoiego? Dowiedźiał śię Sw: Pám. zmarły o chorym iákim w Miásteczku/ álbo ná wśi/ ieżeli Cyrulika nie postał/ poßedł sam do niego/ pytał co go boli? miey tylko w Pánu BOG vfność/ przyślę ia tu tobie z ápoteki moiey lekárstwo álbo plástr/ ktorego záżyieß; y ták własną ręką swoią vbogim gotuiąc lekárstwo/ wielu vzdrawiał. Szukał remedium w chorobie swoiey Compunctionem, skruchy y żálu zá grzechy/ kilká rázy spowiedź S. vczyniwßy w tey chorobie/ osobliwie w dźień Præsentationis álbo Ofiárowánia Pánny Przenáświętszey, kiedyżmy mu Kápłáni ostátni ná wieczność Wiatyk z wielkiw żálem y skruchą przyimuiącemu służyli/ duszę swoię Pánnie Przenáświętszey prezentuiąc. Przy wielkim baczeniu kilká dni przed śmiercią wźiął Extremam vnctionem, Olei S. po ktorego wźięciu rzekł te słowá: O piękneż to záprawdę Ceremoniie tego SAKRAMENTU! Szukał remedium w ręku vbogich; kiedy/ cokolwiek vbostwa w ßpitálu/ wßystkim do Pokoiu przyść kázał/ y sam z ręki swoiey ká-

ždemu

zdemu z osobną bogatą dał iáłmużnę; oprocz tego dwanaście płaszczow ná ich pokrycie náznáczył; y osm Wołow temuż vbogiemu szpitálowi ápplikował; pámiętáiąc ná złotą złotego Káznodźieii sentencią. In cælo præ reliquis prima esurientis annona, prima stipendia tractantur, erogatio pauperi prima divinis scribitur in diurnis; w Niebie/ iáłmużná / dobrze-czynienia vbogim przodkuią przed innemi pobożnemi vczynkámi. Nie mogł się nápátrzyć Orientem solem, Panny Przenáświętszey ktorey Obraz w oczách sobie stawiać kazał / y w koło niego lámpy palić po cáłey nocy. Dwá dni przed śmiercią prosił Przewielebnego Pásterzá swoiego/ ktory mu do ostátniego zgonu żyćia służył / áby imieniem iego wszytkich domowych / czeládkę przeprosić / y cáłe pospolstwo z Ambony/ co się y stáło.

A do dołu Niedźwiedziu! nie czás to! Sessorká dopędźiwszy kresu chwalebnie / rwie się gwałtem (znáć to po ręku)do tey nowo wymurowáney fossy przy Scabellũ Cudotworney Panny Przenaświęt: á Niedźwiedźiowi do niey nie sporo. Vpamiętáß się y ty bestio. Cæsarius lib. 7. c. 46. piße. Dano znáć Mátce iedney/ że iey drápieżna bestya wilk iedyną coreczkę porwał/ płacze Mátká / rwie się zá włosy; wspomniáwszy sobie ná Obráz Cudowny Panny Przenaświętszey, poszłá do Kośćiołá przed ow Obráz/ ktory był rzezány/ y przystąpiwszy weźmie Dilektá z ręku *Pánnie Przenaświętßey*. O misericordiæ Máter! tunc restituam vestrum infantem, dum meam mihi filiam reddetis; áresztuię Pánno Przenaśwt: tego Synáczká ták długo/ poki mi Coreczká przywrocona nie będźie. Jeszcze ze drzwi Kośćielnych Mátká owa strápiona nie wynidźie/ áż bestyá niesie názád Pánienkę / y położy przed Mátką zdrowiusienką. Dopiero z rádośćią do Kośćiołá quia restituisti mihi filiam meam, en tibi restituo Filium tuum: Przebacz mi Mátko miłośierdźia/ żem się tyle ważeła/

ká / bo mi żal kazał / przepraszam ćię / y dźiękuię ća przywroconą Coreczkę / á twoiegoć oddáię Dilektá. Nie ważem ći śię Cudotworna w tym Obrażie Nayświętsza Matko Boska brać z ręki tego Twego Dilekta / o toć tylko Jáśnie Wielm: Infułát z swoim miodo-płynnym *Bernardem* przy nim *Przewielebne Práłáctwo, Wielebni Kápłani*, to zgromadzone Duchowieństwo supplikuią / Tantum modò velis ô Domina salutem nostram, & nequaquam salui esse non poterimus; roskaż tey bestyi áby śię wolno było prześieść Jáśnie Wielm: Senatorowi: Twoi ći to Kongregatistá! Twoi ći to przy tym mieyscu Dźiedźic! Honoru Twoieg° Promotor! ktoryć oto grunt albo staw ná rozprzestrzenienie czásu sweg° Káplice dárował; Twoi ći to Senator! Nie miałaś Panno Naświętsza Scabellum; Luna sub pedibus, wszak śię przedtym Senatorowie Księżycámi od innych Stanow rożnili / Senator z dźiatkámi swoiemi będźieć podnożkiem. Krnabność tey bestyi tańsza zaraz na rozkazanie Panny Przenaświętszey. Stoy Niedźwiedźiu! służ ieszcze Ursinom Fámilii Twoiey! á ty śię Senatorze prześiadź. A w coż? Prawiłá stárożytność / że dusze ludzkie ná wozkach iakich śię / albo w łodźiach mieśięcznych z źiemie śię ná wieczność przewoziły. Ktoraż Plánetom Niebieskim podobnieysza Náwa, ieżeli nie Twoia Jáśnie Wielm: *Infułácie Mśći Kśięże Opacie Bledżowski*, Kośćiołá Chrystusowego / tudźiesz Cisterciúm Sármáckiego ozdobo. W tęż śię łodź prześiadź. Popłyniesz w tey Nawie z źiemi do Krysztáłowego portu. O prowiánt ći nie trudno w tey Náwie: bo to Navis de longe portans panem, ták wiele iálmużn / ták wiele strásznych Ofiar / ták wiele chlebá y pieniędzy wysypáć y do tych czás sypie na prowiant w tę Náwę Jáśnie Wielm: *Kásztelanowa Srzemska*, nieodmienny w áffekćie iuż po śmierći twoi przyiaciel; winszuiże sobie tey Náwy. Umierał Ursinus Biskup Nursenski; pokázał mu śię przy śmierći Piotr

S. kto-

ś. ktorego obaczywszy / pospieszaiąc zá nim wołał; Venio, Venio, idę idę zá tobą. Venio, venio, płynę / płynę w tey łodźi do portu szczęśliwey wieczności. Wesołe sobie Celeusma gotuie Jásnie Wielm. *Senator*; Piotr ś. Pátron moi/do ktoregom miał osobliwe nabożeństwo! oto mię ná porćie wygláda. Jásnie Wielm: *Kásztelanie Srzemski*, oto ćięższe w tey Náwie trzymáią/ Jásnie Wielm: Infułát / przy nim Przewielebne Prałáctwo Przeswietney Kápituły Poznánskiey/ Wielebni Kápłáni/ Duchowieństwo całe; miłe tmz Tobą pożyćie/ miła konwersácyá/ miła dobroczynność! Venio, venio, iużem w drodze/ płynę do portu; á Tobie Jásnie Wielmożny Mśći Kśięże Opáćie Bledzowski zá wszystkie záznáne życzliwośći / zá tę wczoráyszą y dźisieyszą Prałácką vczynność / do ktorey prezencyą y pracą twoią miłośćiwie konkurruiesz; toż y innemu Przewielebnemu Prałáctwu / cáłemu Duchowienstwu / dźiękuię / dźiękuię. *Naiásnieyszy Elekt* y cáły Senát życzą ćię sobie ieszcze Senátorze do wierney rády / Oyczyzná w ćięszkich pároxysmách męstwa Twoiego y odwagi potrzebuie! Venio, venio, płynę ná wieczność; á to votum moie *Náiáśnieyszy Elekćie*, ážebyś w Porćie Ottomáńskiey gránice Krolestwa Twoiego záłożył. Náwo! oto ćię reiteruie Jásnie Wielm: *Kásztelanowá Srzemská*, nie bierz mi/ Náwo dożywotniego Przyiáćielá! Venio, venio, śpieszę do portu; á Tobie dźiękuię zá wszytkie szczerośći/ życzliwośći/ vsługi/ osobliwie w chorobie moiey / kiedyć zrzenica oká służąc mi nigdy nie oschłá; dźiękuięć zá te Nasze Przenáświętsze / tysiącámi ofiárowanych Suffragia, dźiękuię zá te Páńskie przy depozyćie ćiáłá moiego expensy. Wielm. J. M. P. *Chorąży Káliski* Rodzony Twoy/ Jásnie Wielmożny Jego Mść Pan *Woiewoda Káliski*, Wielmożny Jego Mość P. *Stárostá Odálánowski*. Náwo, nie

24

nie vwoś nam Brátá! Venio, venio, w drodzem/ á Tobie Miłośćiwe Páństwo dźiękuię zá áffekt Bráterski/ dźiękuię zá te dokłádánia śie do ostátniey vsługi moiey. Jáśnie Wielm. J. M. P. *Woiewodźina Káliska*. Náwo, moi ći to Stryieczny! Wielm. J. M. P. *Stárośćina Bolemowska*; Moi ći to Rodzony! Trzy Rodzone/ Wielm. J. M. P. *Stárośćina Miedźerzecka*, J. M. P. *Konarzewska*: J. M. P. *Sienućina*. Brat ći to nász Náwo! Venio, venio, iuż do portu pędzę/ dźiękuię/ dźiękuię zá miłość Siostrzeńską. Wielm. J. M. P. *Chorążyná Káliska*, ktorać życzliwie w chorobie służyłá. poczekay Náwo! Venio, venio, dźiękuięć zá życzliwe vsługi. Wielm. J. M. P. *Stárostá Ośiecki*; Wielm. J. M. P. *Stárostá Miedźerzecki*; Wielm. J. M. P. *Starosta Bolemowski*, cofáią ćię Náwo! Venio, venio, dźiękuię zá Bráterskie chęći. Wielm. J. M. P. *Chorążyc Káliski*; Stryi to moi Náwo! y przy nim Wielm. *Kásztelanicowie Chełminscy*. Venio, venio, á Tobie Synowcze det Deus de Benedictionibus cæli desuper, niech BOG pobłogosłáwi błogosłáwieństwy Oycow Twoich. Sąd Wschowski Kápturowy. Náwo! Marszałek ći to nász! Venio, venio, ia iuż ná Sąd Boski idę/ á Wy społ-Sędźiowie moi mieyćie záwsze tego przed oczemá/ ktory cùm acceperit tempus justitias judicabit, Wásze Dekretá będźie roztrząsał. Ich Mść Wszyscy gornych Woiewodztw. Náwo! Nász ći to Senator Szláchecki! dla owey popularitatem tákeśćie go intitułowáli. Venio, venio, á wszystkim dźiękuię zá Bráterską konfidencyą. Czeládká. Pan ći to nász! Venio, venio, dźiękuięć zá wierne vsługi. Poddáństwo. Náwo! Opiekun ći to nász y Dobrodźiey kiedy nas oto przed Chorągwiámi przechodzącemi vmiał ochronić. Venio, venio; zá tę życzliwość błágáyćie zá mną Máiestat Boski. Vpátruyże

truyże

truyże w tey Nawie Jaśnie Wielm. *Senatorze* Ursam Minorem, Zeglárskiey gwiazdy/ abyś do portu vmyslonego nie zmylił. Pokázuiec ia S. Bonáwentura. Officium est Stellæ nostræ MARIÆ, quæ Nauigantes per mare mundi, in Navi pœnitentiæ dirigit ad littus Patriæ cælestis. Powinność PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY áby iáko Zeglárská gwiazda płynącym w łodźi łez pokutnych do portu wieczności przyświecáłá. A ty ná ręku PANNY NAYŚWIĘTSZEY dobrotliwy JEZV/ mitis atque festivus aspectus tuus ei appareat, ták wdźięcznym/ ták *przyiemnym*, iákoś ná tey ręce/ stáw się *PIOTROWI PRZYIEMSKIEMV.* In Speculo Virg. In Commend. animæ.

Amen.







